tygodnik eM

3 MAJA 2020 r. W ŚRODKU DODATEK PATRIOTYCZNY NR 18 (0564) / EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Patriotyzm w czasie pandemii

Majowe świętowanie

Pierwsze dni maja to w naszym kalendarzu czas wielu obchodów i patriotycznych uroczystości. W tym roku będą one jednak znacznie skromniejsze w związku z pandemią koronawirusa. Pierwszego maja Świętokrzyska „Solidarność" uczci święto Józefa Robotnika Mszą świętą o godzinie 11 w sanktuarium na kieleckim Szydłówku. Następnego dnia o godzinie 11.30 wojewoda odda hołd przed pamiątkową tablicą znajdującą się na budynku kościoła parafii św. Franciszka z Asyżu w Kielcach, a o godzinie 12 nastąpi wciągnięcie flagi na maszt przed budynkiem Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego. Trzeciego maja o godzinie 11.15 odprawiona zostanie Msza święta w Kościele Garnizonowym w Kielcach, a o godzinie 12.30 odbędzie się uroczystość przed pomnikiem Stanisława Staszica. /mł/

Platforma z teleporadą

Ministerstwo Zdrowia uruchomiło platformę, dzięki której można będzie uzyskać teleporadę lekarską i pielęgniarską, a także e-receptę bądź e-zwolnienie. Usługa jest przygotowana z myślą o pacjentach, którzy podejrzewają u siebie obecność koronawirusa. Formularz teleporady dostępny jest na stronie: pacjent.gov.pl/teleporada. Należy go wypełnić, podając swoje

dane. Na adres e-mail otrzymamy wiadomość z instrukcją, jak połączyć się z lekarzem lub pielęgniarką za pomocą komputera, laptopa lub przez telefon. Teleporada powinna być udzielona w ciągu kilku minut, jednak może się zdarzyć, że ze względu na ogromne zapotrzebowanie na tego typu usługi będziemy musieli na nią czekać nawet kilka godzin. /mn/

Terytorialsi pomagają

Żołnierze 10. Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej, wraz z całym Wojskiem Obrony Terytorialnej już od szóstego marca – czyli dwa dni po wykryciu w Polsce pierwszego zakażenia – włączyli się w walkę z koronawirusem. By pomagać skutecznie, zmienili model działania ze szkoleniowego na przeciwkryzysowy. Jak wyjaśnia starszy szeregowy Daniel Woś, rzecznik prasowy brygady, żołnierze realizują operację pod nazwą „Odporna wiosna". - Obejmuje ona wiele obszarów: terytorialsi wspomagają lokalną społeczność, odciążają policjantów i strażaków. Sprawują opiekę nad podopiecznymi Domów Pomocy Społecznej, rozwożą żywność i środki ochronne – mówi Woś. /ar/

Maski z teatru…

Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach rozdaje maseczki wielokrotnego użytku. Akcja wychodzi naprzeciw obowiązującemu nakazowi zakrywania w miejscach publicznych ust i nosa, jaki

został wprowadzony 16 kwietnia przez polski rząd. Sto maseczek otrzymali strażnicy miejscy, aby rozdać je przechodniom, którzy ich nie mają. Kolejnych sto trafi do chętnych. Maseczkę można dostać w siedzibie Teatru w dni powszednie w godzinach od 8 do 16. Każda osoba będzie mogła odebrać jedną sztukę. /bk/

… i od Kiebabczego

Kolporter udostępnił marce Regioszulki, działającej w ramach Kieleckiego Parku Technologiczne-

go, kiosk Kiebabczego znajdujący się na Rynku; od poniedziałku firma sprzedaje tam maseczki wielorazowego użytku oraz żele i płyny do dezynfekcji. Przypomnijmy, że to wierna replika secesyjnego kiosku z początków XX wieku. Oryginalny został uruchomiony w tym samym miejscu w 1910 r. przez Zenona Kiebabczego i działał aż do 1946 roku. Inicjatorem odtworzenia niezwykłego zabytku był Rafał Zamojski ze Stowarzyszenia Kieleckie Inwestycje. Ponownie kiosk zaczął działać w grudniu 2017 r. /mn/

Lisek mieszka na Kadzielni

Coraz częściej pojawiają się sygnały o dzikich zwierzętach, które zbliżają się do terenów, z których korzystają ludzie: lisiego lokatora kieleckiej Kadzielni udało się sfotografować Piotrowi Michalcowi z Radia eM. Jak mówi nam Paweł Kosin z Nadleśnictwa Daleszyce, lis już dawno zadomowił się w pobliżu amfiteatru. - Możliwe, że cała lisia rodzina przebywa w tej okolicy od jakiegoś roku. Zwierzak czuje się pewnie i specjalnie nie kryje się przed ludźmi. Nie jest to jednak nic nadzwyczajnego, bo w Kielcach często można spotkać dzikie zwierzęta. Niejednokrotnie zdarzyły mi się bliskie spotkania z sarnami, a nawet łosiem - wyjaśnia leśniczy. /ar/

Jerzyki zjedzą

Wydział Gospodarki Komunalnej i Środowiska Urzędu Miasta w Kielcach chce przekazać spółdzielniom i wspólnotom mieszkaniowym 60 budek lęgowych dla jerzyków. To kontynuacja rozpoczętej w ubiegłym roku akcji „Zawieś

Tygodnik eM Kielce, numer 18/2020

WYDAWCA: Radio eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce; **REDAKTOR NACZELNY:** ks. Leszek Skorupa; **ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:** Piotr Michalec Tomasz Natkaniec red. prowadzący; **DTP:** Art Graf-Radosław Kaszyński; **eM REKLAMA:** www.em.kielce.pl/reklama, reklama@em.kielce.pl, tel. 41 368 07 17, 41 349 50 33; facebook.com/radioemkielce, **ADRES REDAKCJI:** Tygodnik eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce, tel. 41 368 04 61; fax. 41 343 26 51; e-mail: tygodnik@em.kielce.pl; **KONTAKT CZYTELNIKAMI:** 41 349 50 23; /Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Działanie sfinansowane ze środków Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018 – 2030

budkę dla jerzyka". Aby otrzymać budki, należy wypełnić ankietę znajdującą się na stronie Urzędu Miasta i wysłać ją wraz ze zdjęciami budynku od strony północnej i wschodniej, na którym będzie ona zawieszona, do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Środowiska na adres: sekretariat.gks@um.kielce.pl lub iwona.pamula@um.kielce.pl. O możliwym terminie odbioru zainteresowani zostaną powiadomieni drogą mailową lub telefonicznie. /bk/

Gangsterzy za kratkami

Mundurowi z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach aresztowali członków dużej grupy przestępczej – zajmowała się ona między innymi uprawą, handlem i przetwarzaniem narkotyków na dużą skalę. Zarzuty w sprawie usłyszało aż 20 osób, a łączna wartość zabezpieczonych środków odurzających i substancji psychotropowych to ponad 30 mln złotych. Dzięki zeznaniom świadka koronnego, policjanci aresztowali wszystkich członków gangu - wiosną ubiegłego roku zatrzymano założyciela i przywódcę organizacji, 33-letniego Damiana S., mieszkańca Starachowic. Śledztwo w sprawie prowadziła Prokuratura Okręgowa w Kielcach. /ar/

Muzycy zachęcają…

Filharmonia Świętokrzyska zachęca do słuchania muzyki online i odwiedzania stron mediów społecznościowych, na których zamieszcza nagrania i filmiki przygotowane przez jej muzyków. Do tej pory powstało ich ponad 40. Można je obejrzeć na Facebooku, Twiterze i Instagramie instytucji. Udostępnia ona także utwory pochodzące z nagranych przez filharmoników płyt CD. Inauguruje go cykl „Album Polski". Nagrania są publikowane na profilu serwisu SoundCloud i mediach społecznościowych. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie Filharmonii. Nowe nagrania pojawią się po weekendzie majowym. /bk/

Będą wspierać rolników

Wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz powołał w minionym tygodniu Zespół do Spraw Rozwoju Wsi, który zajmował się będzie wspieraniem działalności rolniczej w naszym regionie. Nowy organ będzie także pracował nad skutecznymi rozwiązaniami w walce ze skutkami klęsk żywiołowych. Do zespołu powołano m.in. przedstawicieli instytucji i organizacji rolniczych oraz rolników. W gronie tym znaleźli się m.in. dyrektor świętokrzyskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, prezes Świętokrzyskiej Izby Rolniczej oraz dyrektor oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Oprócz stałych członków zespołu, w jego pracach uczestniczyć będą również eksperci w poszczególnych dziedzinach. /mn/

Nie będzie wicedyrektora

Radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego nie zgodzili się na zmianę statutu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Kontrowersje budził fakt utworzenia stanowiska zastępcy dyrektora instytucji. Zdaniem niektórych radnych miało być ono utworzone i obsadzone konkretną osobą. Podobne zastrzeżenia mieli również członkowie klubu PiS. Janusz Koza pytał o konieczność powoływania wicedyrektora WBP. – Dyrektor Andrzej Dąbrowski zwrócił się do mnie z prośbą o wsparcie, ponieważ biblioteka ma podjąć pewne procesy inwestycyjne. Zastępca byłby mu więc potrzebny – tłumaczył marszałek województwa świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski. Ostatecznie radni odrzucili projekt zaproponowany przez marszałka. Piętnastu zagłosowało przeciwko, za było dziewięciu, zaś czterech się wstrzymało. /mł/

To już sześć lat

W poniedziałek minęło sześć lat od kanonizacji św. Jana Pawła II. Dokładnie 27 kwietnia 2014 roku na placu św. Piotra w Rzymie papież Franciszek ogłosił Jana Pawła II świętym. W wielkiej uroczystości wziął również udział papież senior, bliski współpracownik papieża Polaka – Benedykt XVI. – To było formalne dopełnienie wszystkiego, co wiązało się z naszymi emocjami w 2005 roku. Wówczas pojawiło się słynne hasło „Santo Subito", czyli „Święty Natychmiast". Mieliśmy wówczas poczucie, że mamy w Niebie orędownika – tłumaczy ks. Grzegorz Stachura, wikariusz parafii katedralnej. /mł/

Kontakt z redakcją 41 349 50 23

reklama

RADIO TAXI LIDER
19-666
41 345 88 88
510 33 80 80

reklama

TOWARZYSTWO SZKOŁY KATOLICKIEJ 90 lat KIELCE
DLA EDUKACJI 1%
TOWARZYSTWO SZKOŁY KATOLICKIEJ W KIELCACH
ul. św. Stanisława Kostki 17
Organizacja Pożytku Publicznego
KRS 0000020686
Wystarczy wypełnić odpowiednie rubryki PIT a Urząd Skarbowy
przekaże nam 1% Twojego Podatku
wpłaty na cele statutowe: nr konta 51 8493 0004 0240 0079 6600 0003

Witaj, Majowa Jutrzenko

Zawsze radosne, huczne i tłumnie obchodzone – obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja są w tym roku, z wiadomych powodów, skromniejsze. Ale może to dobra okazja, aby spojrzeć jak ten dzień świętowali nasi przodkowie? Sprawdzić, jak w Kielcach wyglądał Trzeci Maja na przestrzeni lat

autor: **Michał Łosiak**

„O godzinie 8 rano w niedzielę doniosłe i miłe dźwięki pobudki zagrane z wież Marjackiej i Strażackiej rozniosły hasło dnia po całym mieście. Zaraz też zaczął się na ulicach wzmożony ruch pomimo mrzenia deszczu. Organizacje w sprawnym ordynku żywo się schodziły na Rynku, by tu wysłuchać Mszy świętej Polowej, którą celebrował ksiądz kapelan Pączek w licznej asyście duchowieństwa. Wielotysięczne tłumy w ścisku zapełniły cały plac rynkowy. Wygląd Rynku był istotnie uroczysty" – tak opisywała uroczystości 3 Maja 1925 roku „Gazeta Kielecka". Tradycja z nimi związana znana była w naszym mieście jednak dużo wcześniej.

PRZED TERMINEM

– Konstytucja Trzeciego Maja z 1791 roku zaczęła się dla Kielc dwa lata wcześniej – mówi Krzysztof Myśliński, p.o.

dyrektora Muzeum Historii Kielc. Dlaczego? Sejm Czteroletni, którego głównym dziełem była pierwsza w Europie konstytucja, szukał środków na sfinansowanie reform. Skutkiem było upaństwowienie sporej części dóbr biskupów krakowskich. W 1789 roku prywatne miasto biskupie Kielce przeszło na własność Rzeczypospolitej.

– To spowodowało, że mianowano tutaj zarządców, czyli wójta i landwójta oraz pozwolono wybrać mieszkańcom zarząd i burmistrza. Był to początek pewnej demokracji samorządowej – przypomina historyk. Nieco później, bo dwa tygodnie przed uchwaleniem Konstytucji Trzeciego Maja, Sejm Czteroletni przyjął Prawo o miastach zwiększające uprawnienia mieszczan, które objęło grody królewskie. – Kielce na początku nie były miastem królewskim, ale wiadomo nam, że król Stanisław August był mu przyjazny. Kiedy wizytował Kielecczyznę, kielczanie złożyli do niego petycję o włączenie ich na listę miast królewskich. Nie wiemy czy tak się stało, ale wiemy, że później w Kielcach powołano urzędników znanych z miast królewskich – dodaje Krzysztof Myśliński.

POTAJEMNIE POD STASZICEM

Choć uchwała Sejmu Czteroletniego nie obowiązywała zbyt długo, to jednak zapisała się na trwałe w dzieje naszego kraju. Nie ma jednak żadnych śladów mówiących o obchodach rocznicy jej uchwalenia w pierwszych latach zaborów. Po Kongresie Wiedeńskim, kiedy nasza część kraju znalazła się w rosyjskiej strefie wpływów, takie wspomnienia były zakazane. Sytuacja zmieniła się tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości.

– Obchody patriotyczne pojawiły się w 1916 roku, ponieważ Austriacy nie mieli nic przeciwko podobnym uroczystościom. W setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki odbyło się wmurowanie płyty w ścianę dzwonnicy katedralnej. Od tego czasu obchodzono wszystkie najważniejsze święta – tłumaczy p.o. dyrektora Muzeum Historii Kielc. Warto wspomnieć również o tym, co działo się rok później. Trzeciego maja Rada Miejska powołała specjalny Komitet Obchodowy, który w założeniu miał zgromadzić szerokie spektrum polityczne miasta. Udziału socjalistów nie zaakceptował jednak biskup Augustyn Łosiński. Skończyło się więc na tym, że przez Kielce przeszły dwie manifestacje dla uczczenia rocznicy uchwalenia Konstytucji.

Jeszcze wcześniej, bo od 1906 roku, kiedy to postawiono w parku miejskim pomnik Stanisława Staszica, odbywały się tam potajemnie różne wspomnieniowe spotkania.

NIEPODLEGŁA ŚWIĘTUJE

W 1919 roku rocznica Konstytucji Trzeciego Maja została uznana za święto narodowe. W całym kraju obchodzono ten dzień niezwykle uroczyście, również w Kielcach. Świadczy o tym chociażby wspomniana wcześniej relacja z 1925 roku zamieszczona w „Gazecie Kieleckiej". Uroczystości nie ograniczały się jednak do Mszy Świętej. Jak czytamy, po niej wojewoda wręczał odznaczenia państwowe, a uczestnicy wydarzenia złożyli hołd Nieznanemu Żołnierzowi przy płycie poświęconej jego pamięci, uczczono też pamięć Tadeusza Kościuszki. „Poważną część uroczystości majowych zakończyła defilada". Część „niepoważną" stanowiła wieczorna akademia w Teatrze Polskim i specjalne zawody sportowe.

Nie było mowy o obchodach podczas okupacji niemieckiej. Co ciekawe, do 1946 roku odbywały się one w czasie panowania reżimu komunistycznego. Od tego czasu, ze względu na niesprzyjające władzy wystąpienia, uroczystości zakazano, co stało się w 1951 roku. Powrócono do niego w 1981 roku, a oficjalnie przywrócono dziewięć lat później.

SKROMNIE, ALE PATRIOTYCZNIE

Uroczysta Msza Święta, przemarsz ulicami Kielc i oficjalne obchody przed pomnikiem Stanisława Staszica w Parku Miejskim – tak wyglądała 228. rocznica uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja w Kielcach. Wszystkiemu licznie towarzyszyli kielczanie, którzy zawsze tłumnie gromadzą się wokół patriotycznych uroczystości. W tym roku, ze względu na pandemię koronawirusa, będzie zupełnie inaczej. Tym razem obchody ograniczą się do Mszy Świętej w Kościele Garnizonowym oraz skromnych uroczystości w kieleckim parku.

Pamiętajmy jednak, że patriotyzmu nie mierzy się wielkością i bogactwem obchodów. To dbanie o dobro wspólne, o czym dziś, jak chyba nigdy, świadczy stosowanie się do zaleceń dotyczących zdrowia publicznego. Statystyki świadczą, że zdajemy dziś ten egzamin. Wszystko więc wskazuje na to, że za rok okrągłą, 230. rocznicę obchodzić będziemy hucznie i radośnie. No i przede wszystkim – wspólnie. ‹

reklama

Od **1 maja** 2020 roku autobusy **linii 9, 10, 31, 34, 38, 43 i 47** będą kursowały według nowych rozkładów jazdy. Ponadto przywrócone zostaje kursowanie autobusów **linii F oraz Z,** którymi można dojechać do cmentarza w Cedzynie. Godziny odjazdów można sprawdzić na **ztm.kielce.pl**

Badają *mobilnie*

autor: **Magdalena Nowak**

Od poniedziałku, obok Hali Legionów w Kielcach, zaczęło działać mobilne laboratorium, wykonujące testy na obecność koronawirusa. Medycy mogą skorzystać z badań za darmo, inni – odpłatnie.

Mobilne laboratorium uruchomiła Grupa Diagnostyka, która podobne punkty prowadzi w Krakowie, Warszawie, Poznaniu oraz Łodzi. – Bezpłatne badania mogą zrobić wszyscy pracujący w zawodach medycznych. Są oni narażeni na kontakt z dużą liczbą pacjentów i mogą się łatwo zainfekować, a wtedy będą zarażać kolejne osoby. Dlatego tak ważne jest, aby mieli bezpłatny dostęp do badań. Pracownicy służby zdrowia muszą jedynie pokazać dyplom ukończenia studiów lub dokument potwierdzający prawo do wykonywania zawodu – mówi dr Tomasz Anyszek, pełnomocnik zarządu ds. medycyny laboratoryjnej w „Diagnostyce".

– Badanie jest bezpieczne, wykonywane bez wychodzenia z samochodu. Pacjent podjeżdża do namiotu, pracownik laboratorium przez okno auta pobiera wymaz. Z usług laboratorium mogą również skorzystać osoby, które nie są pracownikami medycznymi. Są pewne grupy zawodowe, które muszą wykonać badanie na obecność koronawirusa, aby móc pracować, choćby marynarze. Muszą je zrobić także ci, którzy chcą wyjechać do pracy za granicę. Badanie nie może być starsze niż cztery dni – dodaje dr Tomasz Anyszek.

Pacjenci Diagnostyki mogą wykonać trzy rodzaje testów na koronawirusa: serologiczny (próbka z krwi żylnej), kasetkowy – to wariant testu serologicznego; próbka krwi włośniczkowej lub żylnej oraz test metodą RT–PCR (wymaz). Punkt będzie działał od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8 do 15. Koszt badania dla osób, które nie pracują w służbie zdrowia, to 584 złote. Laboratorium Diagnostyka szuka też w naszym regionie partnerów, którzy mogliby wesprzeć akcję. «

To już *nie spłonie?*

autor: **Weronika Kępa**

Od pożaru nielegalnego składowiska chemikaliów przy ulicy Perłowej w Nowinach minęły dwa tygodnie. Jak się okazuje, tuż obok, przy ulicy Składowej, jest następne takie składowisko. Władze postanowiły natychmiast je zabezpieczyć, by nie doszło do kolejnej tragedii. Przeznaczyły na to niemałe pieniądze.

W piątek, 24 kwietnia, Sebastian Nowaczkiewicz, wójt gminy Sitkówka-Nowiny, poinformował o trwających pracach porządkowych przy ulicy Składowej, które wykonuje właściciel terenu na żądanie gminy. Polegały one na oczyszczeniu i zabezpieczeniu miejsca. Gmina zleciła również wykonanie monitoringu i zapłaci za niego. – Montaż systemu rozpoczął się we wtorek, 28 kwietnia. Zamówiliśmy dwanaście kamer, rejestrator, czujniki ruchu, a także sterowany zdalnie system alarmowy. Ta inwestycja będzie gminę kosztować 25,5 tysiąca złotych. Niemal dwa tysiące złotych miesięcznie będziemy płacić za prowadzenie monitoringu i dozór terenu – informuje Sebastian Nowaczkiewicz.

Jak informuje wójt, gmina rozpoczęła też postępowanie z art. 26a Ustawy o odpadach: – Przepis ten pozwala nam na pominięcie pewnego fragmentu ścieżki administracyjnej i szybsze usunięcie odpadów. Jednocześnie wysyłamy zapytania ofertowe do firm, które mogłyby przeprowadzać analizę chemiczną zawartości znajdujących się przy ulicy Składowej beczek, aby móc ogłosić przetarg na ich utylizację. Analiza chemiczna potrwa około dwóch miesięcy. Myślę, że do jesieni bieżącego roku pozbędziemy się tego składowiska. «

DODATEK PATRIOTYCZNY 3 Maja

PATRIOTYZM

z nutką refleksji

tekst: Katarzyna Bernat

Tegoroczne obchody Święta Flagi i Konstytucji 3 Maja są zupełnie inne od tych, jakie dotychczas obchodziliśmy. Z powodu światowej epidemii nie ma okazałych uroczystości, parad wojskowych, pocztów sztandarowych i licznych uczestników. W tym roku skupiamy się na refleksji nad historią i patriotyzmem.

Pamiętajmy, Konstytucja 3 Maja 1791 roku była aktem dumnych i wolnych Polaków odpowiedzialnych za swoje państwo. Pamięć o tym wydarzeniu była pielęgnowana przez społeczeństwo i w 1918 roku doprowadziła do odzyskania niepodległości. Przypominała, że wywodzimy się z narodu, który potrafi stworzyć demokratyczne, niepodległe i nowoczesne państwo. Polska nawet w najtrudniejszych momentach dziejowych mogła wykrzesać z siebie potężną siłę do zmian stanowiących wzór dla Europy i świata.

W symbolach narodowych skupia się całe polskie dziedzictwo, na które składa się historia, kultura, język, zabytki, tradycje oraz wiara przodków. Ponad tysiącletnie dzieje naszego państwa rozpoczyna chrzest, który przyjął Mieszko I wraz ze swym dworem. Później nie brakowało momentów chwały: budowanie państwa Piastów i Jagiellonów, potęga Rzeczpospolitej Obojga Narodów, demokracja szlachecka, Konstytucja 3 Maja, chwalebne zwycięstwa pod Grunwaldem (1410), Kłuszynem (1610), Wiedniem (1683), Warszawą (1920), odzyskanie niepodległości w 1918 roku. Na naszą historię składają się również trudne wydarzenia, jak zabory lub wojny, które zniszczyły kraj oraz spowodowały śmierć i cierpienia naszych rodaków.

„Naród polski przetrwał zniszczenie polskiego państwa, gdyż z biegiem czasu Polacy doszli do przeświadczenia, że moc duchowa jest w historii skuteczniejsza niż brutalna siła. Naród pozbawiony politycznej autonomii mógł przetrwać jako naród dzięki językowi, literaturze, muzyce, religii – jednym słowem dzięki kulturze. Kultura, a nie polityka czy ekonomia, była napędową siłą historii”, napisał George Weigel, biograf św. Jana Pawła II.

Niech więc te wartości: historia, kultura, wiara, pomimo tej izolacji, niech budują dalej naszą wspólnotę narodową i stanowią drogowskaz na przyszłość. •

ANDRZEJ BĘTKOWSKI

Marszałek Województwa Świętokrzyskiego:

Każdego roku, w pierwszym tygodniu maja uroczyście obchodzimy ważne dla wszystkich Polaków Święto Konstytucji 3 Maja.

3 maja 1791 roku to jedna z najważniejszych dat w historii Polski, skłaniająca do refleksji i zadumy nad ugruntowaniem pozycji państwa polskiego i wielowiekowej tradycji demokracji. Uchwalenie Konstytucji 3 maja - pierwszej w nowożytnej Europie ustawy regulującej organizację władz państwowych, prawa i obowiązki obywateli - było prawdziwą rewolucją i aktem niepodległości I Rzeczypospolitej. Konstytucja przez lata była dla Polaków symbolem niepodległości, pomostem między wolną przeszłością i wolną przyszłością. Dziś stanowi ważny element pamięci zbiorowej, bez której żadna wspólnota istnieć nie może.

3 maja jest jednym z tych dni, które jednoczą wszystkich Polaków, także mieszkańców województwa świętokrzyskiego. W sposób szczególny, usposabia do refleksji na temat patriotyzmu i przyszłości naszej Ojczyzny. W tak ważnych dla naszego narodu momentach jak Święto Konstytucji, mając w pamięci ofiary przodków, możemy cieszyć się z tego, co już udało się nam osiągnąć i czego jeszcze możemy dokonać.

Wszyscy mamy wspólne korzenie i historię, którą zresztą każdego dnia sami piszemy. Trudne położenie, w jakim się dziś znaleźliśmy, nie pozwala nam zgromadzić się i ramię w ramię celebrować rocznicę uchwalenia Konstytucji. Nie rezygnujmy jednak ze świętowania. Niech każdy w zaciszu domowego ogniska wspomni dziś twórców majowej ustawy rządowej. Dokumentu, który 229 lat temu dał ówczesnym Polakom nadzieję na lepsze dni. Nadzieję, której także dziś, tak bardzo potrzebujemy. Jestem przekonany, że ten symboliczny gest w tak trudnym dla naszego narodu czasie pozwoli nam przetrwać trudne chwile i wspólnie pokonamy zagrożenie, niepewność i lęk o najbliższych, które ostatnio nam towarzyszą.

KONSTYTUCJA ponad… przywarami

ZDANIEM SENATORA

Pogmatwana była końcówka XVIII wieku dla naszej ojczyzny. Żyło jeszcze pokolenie Polaków, które doskonale pamiętało gorycz pierwszego rozbioru chwiejącej się i słabnącej w oczach Rzeczypospolitej z 1772 roku, zafundowanego nam przez Rosję, Austrię i Prusy. Pewnie wielu na ulicach kiwało z politowaniem głowami na myśl o Sejmie Czteroletnim zwołanym w 1788 roku, bo pogłoski były takie, że obraduje, bo tak caryca Katarzyna chciała. Dla wielu to było aż nadto jasne, że bez niej nic się u nas wydarzyć nie może, bo skoro nawet nam króla Stanisława zainstalowała w 1764 roku to i w Sejmie Wielkim swoje palce macza, te same którymi swojego faworyta Stasia do porządku zawsze przywołuje.

A tu niespodzianka, chwilowy przebłysk patriotyzmu i niezależności wykorzystany przez paru światłych rodaków mających posłuch u króla a przy okazji nowa absorbująca wojna Rosji z Turcją i wybijamy się prawie na niepodległość. Bo tak zapewne było 3 maja 1791 w Warszawie, gdy w euforycznej atmosferze (choć pewnie sceptyków też nie brakowało) ogłoszono Konstytucję Majową. Pierwszą w Europie a drugą na świecie tak mocno reformującą państwo, dotychczasowe niesprawiedliwe i niezdrowe układy społeczne, warcholstwo i liberum veto Rzeczpospolitej Szlacheckiej, zacofanie, brak oświaty i słabość militarną. To wszystko co wykorzystały wcześniej mocarstwa rozbiorowe krojąc nas, jak im pasowało. Od tej pory miało być inaczej, Wielka Rzeczpospolita, choć już nie od morza do morza, miała wstać z kolan upokorzenia i przestać być popychadłem w Europie.

Nawet mistrzowi Matejce udało się uchwycić ten ulotny i jakże rzadki moment jedności narodowej. Stanisław Małachowski z tekstem Ustawy Zasadniczej niesiony na ramionach rodaków i król Poniatowski parę metrów od niego i nasz regionalny bohater Stanisław Staszic i wielu, wielu innych reformatorów i ojców konstytucyjnego sukcesu. Ech, jakież to niespodziewane i podniosłe wydarzenie być musiało tym bardziej, że Ustawa przeszła przez aklamację choć po burzliwej debacie. Tak, tak, w naszym sejmie też tak mogło być. A dowodem tego jakie to było ważne i dobrze dla ojczyzny rokujące, niech będzie konsternacja na europejskich dworach, i u carycy i u części naszej rodzimej szlacheckiej „zupełnie wyjątkowej kasty".

Nie trzeba było długo czekać. Zaledwie rok potem zawiązuje się, pewnie z pomocą imperatorki Katarzyny, Konfederacja Targowicka i scala zdrajców ojczyzny, bo jak to tak żyć można pod rządami nowoczesnej Konstytucji. A potem wojna w jej obronie z okrzepłą w konflikcie z Turcją armią carską. I król Stanisław August Poniatowski, który idąc do targowiczan popsuł sobie tak dobrze rokujące patriotyczne papiery na zawsze, a potem abdykował w niesławie. A dalej 1793 i II rozbiór Polski z uzasadnionym troską (skąd my to znamy?) wkroczeniem na nasze ziemie armii rosyjskiej. Za rok chwalebne i dające nadzieję Powstanie Kościuszkowskie a potem czarny 1795 rok i trzeci, ostatni, bo już nic nie zostało rozbiór Polski. Tyleśmy się nacieszyli Konstytucją Majową.

Czasem myślę: gdyby się wtedy w maju dogadali, gdyby im patriotycznego zapału wystarczyło i wszystkie wysiłki wtedy na budowę silnej armii przeznaczyli, a sprzedawczycy nie biegali po dworach europejskich, skamląc jak im ciężko i oferując swoją wiernopoddańczą służbę za miskę soczewicy z zachowanymi przywilejami, to byśmy się pewnie ostali a z nami Rzeczpospolita. A tak na koniec to jak się zapomni na chwilę o strojach z epoki i rozwoju techniki to jesteśmy wciąż tacy sami, z naszymi polskimi przywarami, pomiędzy Rosją a Prusami.

Krzysztof Marek Słoń
Senator RP, PiS

BIAŁO - CZERWONA

Flaga państwowa, obok godła i hymnu narodowego, jest symbolem Rzeczpospolitej Polskiej. Święto Flagi jest okazją do refleksji nad istotą symboli narodowych i dziedzictwem, jakie one uosabiają. Barwy flagi złożone z dwóch poziomych pasów: białego i czerwonego odwzorowują kolorystykę godła państwowego, który stanowi orzeł biały w koronie na czerwonym polu. Według symboliki używanej w heraldyce, kolory te mają swoje znaczenie. Biel, reprezentuje srebro i oznacza wodę, a w zakresie wartości duchowych: czystość i niepokalanie. Kolor czerwony jest symbolem ognia i krwi, a z cnót oznacza odwagę i waleczność.

Dziedzictwem, które symbolizuje biało-czerwona, jest nasza kultura. W arcydzieła obfitował wiek XIX. Polska była wtedy pod zaborami, ale naród nie utracił swej duszy. Dzieła wówczas powstałe do dziś oddziałują na naszą świadomość i wyobraźnię. Polskim dziedzictwem są także tradycje przeżywania chrześcijańskich świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, które skupiają się wokół rodzinnego domu. Ojczyzna kojarzy się bowiem z domem rodzinnym. Miłość do niej wywodzi się z czwartego przykazania Dekalogu: „Czcij Ojca swego i Matkę". Dobitnie wyraził to Jan Paweł II podczas wizyty w Masłowie w 1991 roku mówiąc: „To jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry!"

Dla naszych przodków, wyrazem przywiązania do tego dziedzictwa, było również hasło wyszywane na sztandarach: Bóg – Honor – Ojczyzna. Na nim wychowywali się i z nim szli walczyć o niepodległą Polskę. ●

Mirosław Gębski, starosta kielecki

Jakie są nasze narodowe barwy?

Na to pytanie znają odpowiedź wszyscy Polacy, ale nie każdy pamięta, że 2 maja obchodzimy Dzień Flagi. Święto biało-czerwonej świętować będziemy po raz 16-ty. Od 2004 roku na mocy nowelizacji ustawy o godle, barwie i hymnie Rzeczpospolitej Polskiej, każdy z nas może wywieszać flagę w celu uczczenia ważnych uroczystości, rocznic i świąt państwowych. Należy jednocześnie pamiętać, że otaczanie flagi i innych symboli państwowych czcią i szacunkiem jest prawem i obowiązkiem każdego obywatela RP oraz organów państwowych, instytucji i organizacji.

Zachęcam wszystkich mieszkańców powiatu kieleckiego, aby w dobie epidemii koronawirusa zjednoczyli się i wywiesili flagi. Bądźmy dumni z naszych barw, które symbolizują dla nas najważniejsze wartości.

ul. Wrzosowa 44, 25-211 Kielce
GODZINY PRACY - poniedziałek 7.00-17.15, wtorek – piątek 7.15 – 15.15
BIURO OBSŁUGI - tel. 41 200 13 00, 41 200 14 00, 41 200 15 00

Nasza *wiekowa katedra…*

autor: Michał Łosiak, foto: Piotr Michalec

Przed nami jubileusz 850-lecia bazyliki katedralnej w Kielcach. Sam kościół jest o wiele starszy, niż nasza diecezja. Nic więc dziwnego, że zbliżające się obchody będą trwały ponad rok. A historia dawnej kolegiaty może niejednego zaskoczyć…

Jest 3 czerwca 1991 roku. Tłumy wiernych w Kielcach oczekują wyjątkowego gościa. Wypatrują go też niecierpliwie biskupi i kapłani zgromadzeni w kieleckiej katedrze. Przy potężnym głosie organów katedralnych do świątyni wchodzi 264. papież w dziejach Kościoła – święty Jan Paweł II. To wydarzenie stanowiło wyjątkowe zwieńczenie wspaniałej i bogatej historii bazyliki, a zarazem najważniejszy moment w jej dziejach.

ZRODZONA Z WIELU WIEKÓW

Świątynię ufundował w 1171 roku biskup krakowski Gedko. – Był to drugi, a zarazem pierwszy murowany kościół w Kielcach, który opisał w swojej kronice Jan Długosz. Budynek miał jedną nawę, prezbiterium z absydą, wieńczyły go dwie wieże – mówi Małgorzata Gorzelak, historyk sztuki z Muzeum Diecezjalnego w Kielcach. W kolegiacie prawdopodobnie od początku działała kapituła i szkoła, a w XIII wieku przeniesiono tutaj parafię z kościoła św. Wojciecha. W tym czasie po pożarze, który mógł być skutkiem najazdu Konrada Mazowieckiego, odnowiono farę.

Kolejną ważną datą był rok 1514. Wówczas biskup krakowski Jan Konarski wzniósł przy kolegiacie nową zakrystię. – Niektórzy historycy uważają, że przy tym kościółku istniało skryptorium, w którym przepisywano księgi. Funkcjonowało ono tam ze względu na istnienie kapituły – grona ludzi wykształconych. Zachował się imponujący księgozbiór, przechowywany w kieleckim seminarium – tłumaczy Małgorzata Gorzelak.

BAROKOWA REWOLUCJA

W miarę rozwoju parafii budynek kościoła rozbudowywano. Ku zachodowi wydłużył świątynię w 1583 roku biskup Piotr Myszkowski, w latach 1629-1634 dobudowano nawy boczne, a być może wybudowano zupełnie nowy korpus świątyni. W nadprożu północnego portalu znajdziemy nawet łacińską adnotację: „W r. 1632 kościół powiększono". Kolejna rozbudowa rozpoczęła się w 1719 roku.

– Wówczas z inicjatywy biskupa Kazimierza Łubińskiego zaczęto burzyć pierwszy romański kościółek. Pełnił on funkcję prezbiterium, jednak przestał pasować do barokowej architektury. Prace kontynuowali ksiądz Kazimierz Weiss i brat zmarłego biskupa Łubińskiego – Bogusław. Po zakończeniu przebudowy architektura kościoła miała już jednorodny charakter – dodaje nasza rozmówczyni.

W 1729 roku gotowy był ołtarz główny, a rok później przywieziono obraz Szymona Czechowicza przedstawiający Wniebowzięcie NMP. – Warto dodać, że w kieleckiej katedrze stał przez pewien czas ołtarz wawelski, przewieziony tutaj w 1649 roku – przypomina Małgorzata Gorzelak. W latach 1869-1873 zajęto się kolejną przebudową architektury. W 1898 roku artyści krakowscy wykonali religijne i patriotyczne malowidła w kieleckiej katedrze.

JUBILEUSZ

Już 7 maja o godzinie 18 w kieleckiej katedrze, Mszą Świętą pod przewodnictwem biskupa tarnowskiego Andrzeja Jeża, rozpocznie się rok jubileuszowy, podczas którego uczcimy 850-lecie istnienia najważniejszej świątyni w naszej diecezji. – To okazja, aby podziękować Panu Bogu za ludzi, którzy przez tyle wieków dbali o ten kościół. Stąd wypływa całe życie sakramentalne dla diecezji – przypomina ksiądz Adam Kędzierski, proboszcz parafii katedralnej. Cały rok jubileuszowy będzie bardzo bogaty w wydarzenia i zakończy się 7 października 2021 roku w Uroczystość Matki Bożej Różańcowej. «

Telefony zaufania nie milkną, rozmowy się wydłużają, a liczba wysyłanych wiadomości wzrasta. Mija siódmy tydzień życia w izolacji. Jak się okazuje, obecna sytuacja ma negatywny wpływ na zdrowie psychiczne najmłodszych, którzy coraz chętniej korzystają z pomocy psychologów

autor: **Weronika Kępa**

Dzieci *mają gorzej*

O współpracy z nimi w tym szczególnie trudnym czasie opowiedziała nam Dominika Doleszczak z Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. Specjalistka przyznała, że liczba połączeń wykonywanych przez dzieci nie wzrosła jakoś szczególnie – tak jak dotychczas oscyluje w granicach pięciu tysięcy miesięcznie. Rozmowy stały się jednak dłuższe.

SKUMULOWANE EMOCJE

– Problemy dzieci są bardziej złożone, a emocje trudne do przepracowania. Zauważyliśmy również wzrost liczby wiadomości mailowych. Do tej pory było ich około siedmiuset miesięcznie, teraz otrzymujemy ich około 1200, więc prawie dwa razy tyle. To oznacza, że dzieci mają potrzebę kontaktu, ale niekoniecznie możliwość rozmowy telefonicznej. Wiadomo, że całe rodziny przebywają teraz w domu, więc najmłodsi są pozbawieni intymności – mówi Doleszczak.

Tematyka rozmów jest bardzo szeroka, jednak, jak informuje specjalistka z Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, zdecydowana większość dotyczy zdrowia psychicznego, czyli obniżonego nastroju, depresji, stresu, a nawet myśli samobójczych czy samookaleczeń: – Zauważyliśmy również wzrost rozmów na temat rodziny, komunikacji i relacji z najbliższymi. Zdarzają się sytuacje, w których dziecko opowiada nam o aktach agresji, zaniedbaniu, przemocy psychicznej, ale również fizycznej, bo zamknięcie, cztery ściany to idealne warunki do jej rozwoju. Te sytuacje często dotyczą rodzin, które już wcześniej miały problemy, ale dzieci ich nie zgłaszały, bowiem mogły spędzać czas poza domem. Izolacja spowodowała w nich kumulację emocji i popchnęła do podjęcia decyzji na przykład o zadzwonieniu na telefon zaufania.

CHCĄ SIĘ ZABIĆ

Jak wyjaśnia Dominika Doleszczak, pomoc polega przede wszystkim na rozmowie i wsparciu psychologicznym. – W większości wypadków to wystarcza. Zdarzają się jednak sytuacje zagrożenia życia i bezpieczeństwa, na przykład zapowiedź próby samobójczej, i wtedy musimy błyskawicznie działać. Takich zdarzeń w marcu było dwa razy więcej niż dotychczas, bo około osiemdziesięciu – dodaje.

Łukasz Kołomański, pedagog i profilaktyk z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kielcach, podkreśla, że lęki rodziców często stają się lękami dzieci, które nie zawsze potrafią sobie z nimi poradzić: – Często lepiej zachować niektóre odczucia i wątpliwości dla siebie, ale jednocześnie nie ukrywać przed dzieckiem prawdy, kiedy o coś pyta. Negatywne emocje dziecka mogą ujawniać się w zabawie, napadach płaczu, obniżonym nastroju. Tematyka wirusa może przewijać się na przykład w rysunkach, wtedy warto to omówić. Ważne jest, żeby stale obserwować zachowania dziecka. Pamiętajmy, że każde jest inne i inaczej przeżywa obecną sytuację.

Jeśli jednak problem nie dotyczy myśli dziecka, tylko trudnej sytuacji rodzinnej – przemocy, nadużyć, uzależnień czy zaniedbania – potrzebna jest natychmiastowa reakcja, często osób trzecich. – Trzeba reagować nawet wtedy, gdy mamy tylko podejrzenia. Często zdarza się, że sąsiedzi znają siebie nawzajem i wiedzą, co dzieje się za ścianą. W takiej sytuacji należy wybrać numer 112 i powiedzieć o tym podejrzeniu. W przypadku, kiedy ktoś chciałby zgłosić taką sytuację, ale nie wie, jak to zrobić, prowadzimy też telefon dla dorosłych. Tam udzielamy wszelkich informacji – zachęca Doleszczak.

***

Bezpłatna, anonimowa linia zaufania dla dzieci i młodzieży – 116 111 (czynny całą dobę). Numer telefonu dla dorosłych – 800 100 100 (czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 12-15). ‹

autor: **Damian Wysocki,** foto: **Piotr Michalec**

Nie dla nas Final Four…

Ostatnie dni przyniosły kluczowe rozstrzygnięcia dla świata piłki ręcznej. Niestety, żadne z nich nie jest korzystne dla kieleckich klubów

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, Komitet Wykonawczy Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej postanowił anulować faze pucharową Ligi Mistrzów. W przełożonym na grudzień Final Four zagrają po dwie najlepsze drużyny grup A i B: FC Barcelona, Paris Saint-Germain, THW Kiel i Telekom Veszprem. Dla PGE VIVE, które w 1/8 finału miało zmierzyć się z Celje Pivovarną Lasko, oznacza to koniec sezonu.

REKOMPENSATA NA OSŁODĘ

– Mamy wyjątkową sytuację. To nie jest wina klubów, czy federacji. Mierzymy się ze światową tragedią. Ratujemy to, co możemy. Jeśli to ma pomóc naszej dyscyplinie, to będę wspierał władze w stu procentach – obiecuje Tałant Dujszebajew, trener kieleckiego klubu.

PGE VIVE na osłodę może liczyć na rekompensatę ze strony EHF. Klubom, które straciły szanse na Final4 federacja wypłaci po 25 tysięcy euro. Doliczając premię za fazę grupową, konto kieleckiej drużyny zasili ponad 400 tysięcy złotych. W dobie kryzysu to niebagatelna suma. W najbliższych dniach wyjaśni się jakim budżetem będzie dysponował mistrz Polski, a tym samym czy zdoła utrzymać kadrę na dotychczasowym poziomie. Kieleccy szczypiorniści zgodzili się na znaczną obniżkę wynagrodzeń za okres bez meczów.

– Nikt nie dał mi sygnału, że chce odejść z Kielc. Teraz musimy zobaczyć jakimi pieniędzmi będziemy dysponować w kolejnym roku. Być może będziemy zmuszeni zrezygnować z jednego, dwóch kontraktów, ale wierzymy, że do tego nie dojdzie. W świecie koronawirusa trudno jednak być czegoś pewnym. Z tym musi mierzyć się nie tylko VIVE, ale również inne kluby – wyjaśnia Bertus Servaas, prezes kieleckiego klubu.

TYLKO DZIEWCZYN ŻAL…

Niestety, kolejny rok gry w pierwszej lidze czeka Koronę Handball. Kielecki klub zdecydował, że nie przystąpi do procesu licencyjnego do PGNiG Superligi, ponieważ nie jest w stanie zgromadzić budżetu gwarantowanego wymaganego przez spółkę. Chodzi o milion złotych.

– Musieliśmy wziąć odpowiedzialność za klub, za młodzież, za zawodniczki, które pozostaną w Kielcach. W obecnej sytuacji gra w pierwszej lidze jest rozsądniejsza. Niestety przy obecnej sytuacji, którą wywołała pandemia koronawirusa, nie udało nam się tego osiągnąć progu – mówi Krzysztof Demko, wiceprezes Korony Handball.

Kielecki klub nie będzie robił żadnych problemów zawodniczkom, które zechcą zmienić pracodawcę. W nowym sezonie drużyna ma zostać uzupełniona najzdolniejszymi juniorkami. Na ławce trenerskiej dalej będzie zasiadał Paweł Tetelewski, który odrzucił oferty z superligowych klubów.

– Nadal chcemy budować zespół oparty na naszych wychowankach. Musimy liczyć się z odejściem kilku dziewczyn. Trzeba będzie zacząć konstruowanie drużyny od nowa. Dojdą młode, zdolne wychowanki. Za rok, może dwa, postaramy się ponownie zapukać do drzwi Superligi. Nasza praca z młodzieżą wygląda perfekcyjnie. Mam nadzieję, że tymi dziewczynami wrócimy do ekstraklasy. Niektóre z nich poradziłyby sobie już w Superlidze, ale teraz proces przejścia z piłki juniorskiej do seniorskiej będzie łagodniejszy – tłumaczy Paweł Tetelewski.

– Znowu zostajemy w blokach, ale musimy mieć nadzieję, że karta Korony Handball kiedyś się odwróci. Mamy świetną, utalentowaną młodzież. To nasz kapitał – kwituje Krzysztof Demko. Oby za rok powiedzenie „do trzech razy sztuka" znalazło potwierdzenie w przypadku kieleckiego klubu. «

Tarcza antykryzysowa *od Powiatowego Urzędu Pracy*

rozmowa z **Tomaszem Plebanem,** *wicestarostą kieleckim/ rozmawiał:* **Piotr Wójcik**

- W walce z rozprzestrzenianiem się koronawirusa Powiatowy Urząd Pracy w Kielcach zmienił zasady obsługi swoich klientów - osób bezrobotnych, poszukujących pracy i pracodawców. Jak wyglądają one w tej chwili?

- Przede wszystkim dostosowaliśmy się do ogólnych wymogów, które funkcjonują w urzędach. Głównie opieramy się na kontakcie telefonicznym i mailowym oraz przez portal praca.gov.pl. Za jego pośrednictwem można załatwić wiele spraw. To jednak nie wszystko. Tak naprawdę można przyjść do urzędu, ale kontakt bezpośredni z urzędnikiem odbywa się po ustaleniu konkretnego terminu spotkania. Wszelkiego rodzaju wnioski i dokumenty możemy natomiast składać, wrzucając je do przygotowanych pojemników.

- Zatem działacie skutecznie i z zachowaniem wszystkich środków bezpieczeństwa i ochrony osobistej?

- Tak, a co więcej – nie notujemy żadnych skarg związanych z tym, że z urzędem nie można się skontaktować, że ktoś nie odbiera telefonu. Wręcz przeciwnie – opinie są pozytywne. Mamy pełną obsadę. Warto zauważyć, że zachodzi pewna zmiana, jeśli chodzi o obsługę klientów. Obserwujemy przejście w kierunku obsługi elektronicznej.

- W ramach tarczy antykryzysowej Powiatowy Urząd Pracy realizuje określone zadania. Jak to wygląda, jakiego typu są to inicjatywy?

- Powiatowe urzędy pracy realizują cztery formy wsparcia. Głównie są one oparte o pożyczki dla mikroprzedsiębiorstw. Do tego dochodzi jeszcze dofinansowanie do części kosztów wynagrodzeń pracowników mikroprzedsiębiorstw, małych firm, organizacji pozarządowych i samozatrudnionych. Największe zainteresowanie w ramach tego programu zauważamy w kwestii pożyczek.

- Ile wniosków zostało do tej pory złożonych?

- Codziennie te liczby się zmieniają. Na dziś złożonych zostało 3650 wniosków o umarzalną pożyczkę dla mikroprzedsiębiorstw w kwocie 5 tysięcy złotych. Warto skorzystać z tego świadczenia. Jeśli chodzi o dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności dla samozatrudnionych, to w tej chwili wpłynęły 164 wnioski. Jeśli chodzi o dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności dla mikro i małych przedsiębiorstw, są to 142 wnioski. Wspominałem również o programie dofinansowania części kosztów wynagrodzeń dla pracowników organizacji pozarządowych. W tym obszarze nie ma żadnego wniosku. Być może nie ma póki co takiej potrzeby.

- Ci, którzy chcieliby z takiego wsparcia skorzystać mają mało czasu na złożenie wniosku. Termin mija 4 maja.

- To zależy od formy wsparcia. Jeśli chodzi o pożyczki dla mikroprzedsiębiorstw, to przyjmowane są one bezterminowo. Pozostałe formy wsparcia rzeczywiście ograniczone zostały czasowo do 4 maja, ale myślę, że dyrektor PUP będzie ogłaszał kolejne nabory. Wszystko to wiąże się po prostu z pulą środków, jakie rząd przeznaczy na realizację tego typu programów.

- Mówił pan, że petenci mają różne możliwości zdalnego kontaktowania się z urzędem. Czy wszystko da się załatwić w ten sposób?

- Wszelka dokumentacja powinna być składana jednak ostatecznie w formie papierowej lub z wykorzystaniem podpisu elektronicznego. Z tego drugiego wielu przedsiębiorców wciąż jednak jeszcze nie korzysta. Interesanci decydują się natomiast najchętniej na kontakt telefoniczny lub poprzez portal praca.gov.pl. Najwięcej wniosków wpływa w formie papierowej. Muszą one jednak po dotarciu przeleżeć 48 godzin w kwarantannie. Nieco wydłuża to czas realizacji.

- Dziękuję za rozmowę. «

POWIATOWY URZĄD PRACY W KIELCACH

ulica Kolberga 4, 25-620 Kielce.
Jest otwarty od poniedziałku do piątku w godzinach od **7.00 do 15.00**.
Rejestracja osób bezrobotnych odbywa się od godziny **7.15 do 14.30.**
PUP w Kielcach – **tel.: 41-367-11-00**; **fax: 41-367-11-99;**
e-mail: **kiki@praca.gov.pl:** adres strony internetowej: **www.kielce.praca.gov.pl**

DOBROWOLSKI PIEKARNIA
Rok zał. 1946

Piekarnia R. Dobrowolski

JEDYNA TAKA W KIELCACH
PROWADZONA PRZEZ TRZECIE POKOLENIE MISTRZÓW PIEKARSTWA POLECA

PIECZYWO PSZENNE NA ROZCZYNACH
(BUŁKI DŁUGIE, MAŁE, DUŻE, GRAHAMKI WIELOZIARNISTE, ROGALE, OBWARZANKI)

Jedząc nasze pieczywo masz pewność, że spożywasz naturalny, tradycyjny produkt wysokiej jakości
bez polepszaczy, bez spulchniaczy, bez konserwantów,
bez barwników, bez tłuszczów trans.
według receptury niezmienionej przez 74 lata.

Mecenas akcji „Starachowice" Specjalna Strefa Ekonomiczna

voucher

#lokalnisolidarni

Tu znajdziesz lokalne firmy, sprawdź kupuj wspieraj! www.em.kielce.pl

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Kielce, ul. Jagiellońska 92

CK MPK

ZAPRASZAMY

Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00

Tel. 41 345-76-25

HOLOWANIE POJAZDÓW 24 h powyżej 3,5 t

tel. 41 346 06 96

Wygraj i odbieraj
600 zł co tydzień przez cały rok

Graj w punktach LOTTO